

SAKRAMENTY KOŚCIOŁA

Wykład 17

Ks. Mirosław Łanoszka

POKUTA W EKONOMII ZBAWIENIA STAREGO TESTAMENTU PIĘCIOKSIĄG

Wobec ludzkiego grzechu Bóg objawia się jako Miłosierdzie

Kościół naucza, że człowiek, który przez grzech oddalił się od Boga otrzymuje w sakramencie pokuty przebaczenie dzięki Bożemu miłosierdziu (por. *Lumen gentium*, 11).

Księga Wyjścia podaje, że Bóg ujrzał nędzę Izraelitów znajdujących się w egipskiej niewoli, usłyszał ich pełne lamentu wołanie z powodu doznawanej krzywdy, a kiedy poznał przeżywany przez nich ból i cierpienie postanowił uwolnić swój lud (Wj 3,7-10). To fundamentalne doświadczenie narodu wybranego, jakim był akt wyzwolenia z Egiptu objawia ojcostwo Boga przepełnione miłością do swojego syna – Izraela: „To nie posłaniec ani anioł, lecz On [Bóg] sam ich wybawił! W swojej miłości i w swej litości On ich odkupił. Podtrzymał ich i dźwigał od niepamiętnych czasów!” (Iz 63,7). W sytuacji ludzkiej słabości i grzechu ta współczująca i ratująca miłość Boga objawia się jako miłosierdzie. W sposobie działania miłosiernego Boga, który jest ojcem dla wybranego narodu odsłaniają się wszystkie odcienie miłości. Izraelici poznali nędzę grzechu już niedługo po wyjściu z Egiptu, kiedy u podnóża Synaju, a więc w miejscu, gdzie obiecali Bogu wierność oraz posłuszeństwo Jego przykazaniom (Wj 24), wykonali złotego cielca (Wj 32,1-6). Izrael odwrócił się wtedy od drogi wskazanej mu przez Boga, gdyż uczynił sobie wbrew Bożemu zakazowi bałwochwalczy posąg ze złota (Wj 20,4-5), któremu oddawał cześć, składał ofiary, co więcej nazywał go swoim Bogiem, przypisując mu nawet wyprowadzenie z egipskiej niewoli (Wj 32,4). Odstępstwo Izraelitów, którzy sprzeniewierzyli się złożonym wcześniej obietnicom i zawartemu przymierzu (Wj 24,3-8) zostało nazwane przez Mojżesza „wielkim grzechem” (hebr. *ḥātā(h) gē dōlā(h)* – Wj 32,21). Mimo wszystko nad aktem zerwania przymierza, jakiego dopuścił się Izrael, triumfuje sam Bóg, który pozostaje wierny składanym przez siebie obietnicom oraz miłości do człowieka, przejawiającej się w nieustannej woli zbawienia go. W sytuacji zaistniałej niewierności Izraelitów wobec Boga ważna jest także wstawiennicza modlitwa Mojżesza, który ciesząc się Bożą łaską i w oparciu o nią wyprasza przebaczenie dla swoich rodaków: „Nazajutrz Mojżesz rzekł do ludu: «Popelniliście wielki grzech. Mimo wszystko pójdę do PANA. Być może uda mi się otrzymać przebaczenie waszego grzechu». Mojżesz wrócił więc do PANA i rzekł: «Błagam [PANI], ten lud popełnił wielki grzech i uczynił sobie boga ze złota, ale teraz, jeśli chcesz, przebacz im ich grzech, a jeśli nie wymaż mnie z Twojej księgi, którą zapisałeś»” (Wj 32,30-32). Chociaż Bóg nie zgadza się na istnienie grzechu i nie akceptuje niewierności swego ludu jest jednak otwarty na modlitewną inicjatywę człowieka, wysłuchując zanoszonych przez niego próśb, które nie pozostają bez wpływu na Boże decyzje. Ta wstawiennicza modlitwa, którą Bóg uwzględnia w swoich zamiarach może się urzeczywistnić, dlatego że Boża dobroć nie jest niczym ograniczona, a jej najważniejszym

przejawem jest ojcowskie miłosierdzie Stwórcy. Stąd też przebaczenie i odnowienie przymierza z wybranym narodem (Wj 34,1-10), który dopuścił się grzechu bałwochwalczego odstępstwa jest możliwe, gdyż Bóg Izraela jest miłosierny i łaskawy (Wj 34,6-7). Izraelici mogą prosić o przebaczenie grzechów, a dzięki temu mieć nadzieję na przyszłość, ponieważ Bóg ma na imię – Miłosierny. A więc to miłosierdzie stanowi największy i najważniejszy przymiot Boga Ojca, który najpełniej opisuje Jego naturę.

Bóg ocala skruszonego grzesznika - „płonący wąż”

Żal za grzechy, który jest bólem duszy z powodu popełnionego grzechu jest najważniejszym aktem grzesznika (por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1451).

Księga Liczb mówi o niebezpieczeństwie, w jakim znaleźli się na pustyni buntujący się nieustannie przeciwko Bogu Hebrajczycy: „*PAN zesłał między lud jadowite węże. Kąsały one ludzi i wielu Izraelitów pomarło*” (Lb 21,6). Biblijny narrator mówiąc o wężu (hebr. *nāḥāš*) dookreśla go hebrajskim terminem *šārāp*, który opisuje to, co ulega działaniu ognia, a więc „płonie”, „spala się”. Stąd też, można by w tych niebezpiecznych gadach dostrzec obraz węży „płonących”, których ukąszenie wywołuje „zaognione” stany zapalne. Tradycja żydowska wyjaśnia, że Izraelici zostali pokąsani przez węże „palące”, kiedy wzgardzili Bożym pokarmem, jakim była manna, wychodząc poza obóz w poszukiwaniu innego jedzenia. Rabini uczą, że jadowite węże (dosłownie „płonące”), spalały dusze grzeszników, którzy – podobnie jak starodawny wąż w ogrodzie Eden, który mówił nieprawdę o Bogu pierwszemu człowiekowi (Rdz 3) – ponieśli konsekwencje kłamliwych słów, jakie wypowiadali, wyrażając swoje niezadowolenie z Bożej opieki. Zagrożeni niebezpieczeństwem utraty życia Izraelici zareagowali w następujący sposób: „*Ludzie zwrócili się więc do Mojżesza: «Zawiniłiśmy, szemrząc przeciwko PANU i przeciwko tobie. Proś PANA, aby nas ratował od węży»*” (Lb 21,7). Kiedy tylko Hebrajczycy wyznali swój grzech, wstawiający się za nimi u Boga Mojżesz otrzymał następujące polecenie: „*PAN rzekł do Mojżesza: «Wykonaj podobiznę jadowitego węża i umieść go na drewnianym palu. Jeśli ktoś zostanie ukąszony, a spojrzy na niego, uniknie śmierci». Mojżesz sporządził więc węża z miedzi i zawiesił go na drewnianym palu. Jeśli wąż kogoś ukąsił, a ten spojrzał na węża z miedzi – ratował swoje życie*” (Lb 21,8-9). Hebrajski tekst Bożego nakazu, polecający Mojżeszowi wykonać „jadowitego węża”, nie zawiera słowa „wąż” a jedynie określenie „*šārāp*”, czyli coś, co „płonie”, „pali się”, a to może sugerować, że chodzi o nazwę gatunku tego lądowego gada. Księga Liczb podaje, że wąż został wykonany z materiału, który po hebrajsku brzmi *nēḥōšet*, co może oznaczać miedź (Pwt 8,9; Hi 28,2) lub brąz (Kpł 6,21; Lb 17,4). Miedź, której barwa przybiera czerwonawe odcienie, przez co sprawia wrażenie, że „płonie”, doskonale wyrażała także stan zapalny wywołany przez „palące węże”. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na samo podobieństwo w brzmieniu hebrajskich terminów: *nēḥōšet* („miedź”) oraz *nāḥāš* („wąż”). Wykonanego z „płonącej” miedzi węża Mojżesz umieścił na palu (hebr. *nēs*) odpowiednio wysoko, by gromadzący się wokół ludzie mogli go widzieć. Wszyscy, którzy chcieli ocalić swoje życie po tym, jak zostali ukąszeni przez jadowite gady, byli wezwani, by zgodnie z wolą Boga, zatrzymali swój wzrok na figurze miedzianego węża. Sens tego wyjątkowego wydarzenia doskonale wyjaśnia Księga Mądrości stwierdzając, że Izraelici zostali uzdrowieni nie przez węża, ale tym, który ich ocalił był sam Bóg: „*Gdy jednak złowrogie bestie rzuciły się również na nich i kiedy ginęli od ukąszeń wijących się węży, Twój gniew nie rozpalił się w pełni. Jako przestrożę na przyszłość przeżyli chwilę strachu i aby nie zapomnieli o przykazaniach Twojego Prawa, otrzymali znak zbawienia. Nie jego widok ratował tego, kto na niego spojrzał, ale Ty, który jesteś Zbawcą wszystkich ludzi*” (Mdr 16,5-7). Rabini wyjaśniają, że kiedy pokąsani przez jadowite węże Izraelici podnosili swój wzrok w górę, to tak naprawdę skupiali swoje myśli w sercu na Ojcu niebieskim, który wtedy ich uzdrawiał.

Dla chrześcijan fragment o wężu miedzianym, który został umieszczony wysoko na palu przez Mojżesza jest bardzo ważny, gdyż zapowiada wywyższenie Jezusa Chrystusa na drzewie krzyża dla ratowania ludzi od śmierci wiecznej. W Janowej Ewangelii Jezus rozmawiając z Nikodemem oświadcza: „*Podobnie jak Mojżesz na pustyni wywyższył węża, tak też jest konieczne wywyższenie Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne*” (J 3,14-15).

Dzień Pojednania (Kpł 16)

Sprawowanie pokuty jest czynnością liturgiczną, pełnioną przez właściwych szafarzy tego sakramentu, którym Bóg, jako jedyny mogący przebaczać grzechy, powierzył władzę odpuszczania grzechów (por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1441; 1442).

„Aaron dokona obrzędu zadośćuczynienia nad miejscem świętym za nieczystości synów Izraela, za ich przestępstwa i wszystkie ich grzechy. (...) Kiedy ukończy obrzęd zadośćuczynienia nad miejscem świętym, Namiotem Spotkania i ołtarzem, przyprowadzi żywego kozła. Aaron położy obie ręce na jego głowie i wyzna nad nim wszystkie winy Izraelitów, wszystkie przestępstwa i grzechy. Tak złoży je na głowę kozła i każe go wypędzić na pustynię wyznaczonemu do tego człowiekowi. W ten sposób kozioł wyniesie na sobie wszystkie ich winy do ziemi jałowej” (Kpł 16,16.20-22). Przekazane w obszernych fragmentach Księgi Kapłańskiej zbiory pouczeń dotyczące ofiar (Kpł 1-7) oraz czystości rytualnej (Kpł 11-15) osiągnęły swoją pełnię w corocznych obchodach liturgii Dnia Pojednania (Przebłagania), kiedy to wszyscy Izraelici błagali Boga o przebaczenie swoich grzechów. Opis tego przejmującego rytuału stanowi centrum Księgi Kapłańskiej (Kpł 16-17), a to oznacza, że w samym środku Pięcioksięgu znajduje się orędzie o Bogu gotowym do pojednania, które urzeczywistnia się poprzez Boży dar, jakim była ofiarowana w kulcie krew przebłagania. Można zatem powiedzieć, że teologiczne przesłanie szesnastego rozdziału Księgi Kapłańskiej, którego treścią są przepisy dotyczące obrzędów Dnia Pojednania, mówi o miłosiernym Bogu, który choć nie lekceważy ludzkich grzechów, to jednak zostawia grzeszników przy życiu, gdyż kocha każde życie i pragnie, by dzięki Jego miłosierdziu wszystko żyło.

Znaczenie hebrajskiej nazwy – *jôm kippurîm* - Dnia Pojednania

Używane zamiennie określenia: „Dzień Pojednania” lub „Dzień Przebłagania” oddają hebrajskie wyrażenie *jôm kippurîm*, które oznacza dosłownie „dzień przebłagań”, gdyż termin *kippurîm* to liczba mnoga słowa *kippûr*, dlatego też nazwa tego dorocznego żydowskiego święta znana jest w brzmieniu: *Jôm Kippûr* (Dzień Ekspiacji). Hebrajski czasownik *kippēr* (forma koniugacji intensywnej piel), który pochodzi od rdzenia *k-p-r*, można tłumaczyć, jako: „wymazywać”, „oczyszczać”, „usuwać” (nieczystość, grzech), stąd też w sensie teologicznym oznacza: „pojednać”, „przebłagać”.

Liturgia Dnia Pojednania – przebłaganie za grzechy kapłanów

Dzień Pojednania, który pozostaje do dzisiaj najważniejszym świętem w żydowskim kalendarzu religijnym, po powrocie Izraelitów z przesiedlenia babilońskiego (po wydaniu dekretu przez króla perskiego Cyrusa w 538 r. przed Chr.), obchodzono jesienią dziesiątego dnia miesiąca Tiszri, a więc w pierwszym miesiącu Nowego Roku (przełom września i października). Tego dnia, jedyny raz w roku, najwyższy kapłan (arcykapłan), po rytualnej kąpeli, odziany w lniane szaty (Kpł 16,4), które wyrażały czystość i pokorę, wchodził do miejsca najświętszego, symbolizującego obecność Boga pośród swojego ludu, aby dokonać przebłagania za grzechy własne i wszystkich Izraelitów (Biblia Paulińska). Zanim jednak arcykapłan przekroczył próg tej najważniejszej przestrzeni sakralnej Bożego „mieszkania” składał „młodego cielca na ofiarę przebłagalną” oraz „barana na ofiarę całopalną” (Kpł 16,3), by w ten sposób prosić Boga o uwolnienie siebie oraz wszystkich kapłanów, potomków Aarona, od grzechów i

nieczystości (Kpł 16,6.11). Następnie najwyższy kapłan wchodził z kadzielnicą wypełnioną rozżarzonymi węglami za zasłonę oddzielającą najświętsze miejsce Przybytku (hebr. *d^ebîr* – wym. *dewir*) od pozostałych pomieszczeń sanktuarium (Kpł 16,12). Po tym, jak obłok kadzidła wypełnił tę świętą przestrzeń, chroniąc grzesznego celebransa przed pełną chwały obecnością po trzykroć świętego Boga (Lb 17,11-13), arcykapłan siedmiokrotnie skrapiał krwią „przebłagalnię” (hebr. *kappôret*), czyli złotą płytę, która leżała nad „Świadectwem” (Kpł 16,14), bo tak w skrócie nazywano Arkę Przymierza (Arka Świadectwa), chociaż określenie to (Świadectwo) zazwyczaj jest odnoszone do tablic Przymierza, które Mojżesz złożył wewnątrz Arki (Wj 31,18; 40,20).

Liturgia Dnia Pojednania - przebłaganie za grzechy ludu

Kolejnym elementem obrzędów przebłaganania było złożenie „dwóch kozłów na ofiarę przebłagalną” oraz „jednego barana na ofiarę całopalną”, ale tym razem za grzechy ludu (Kpł 16,5). Arcykapłan ponownie wnosił do najświętszego miejsca Bożego „mieszkania” krew pochodzącą od jednego złożonego w ofierze kozła, który został w tym celu wylosowany (Kpł 16,7-8), by znowu skropić nią przebłagalną płytę Arki Świadectwa (Kpł 16,15). Warto w tym miejscu wyjaśnić, że wnoszona w tym dniu do sanktuarium krew ofiarowanych zwierząt, przelewana za winy kapłanów oraz ludu, miała doprowadzić do usunięcia ich grzechów, by na nowo wszyscy, którzy tworzyli wspólnotę Izraela mogli mieć dostęp do Boga. Obrzęd pokropienia krwią, który służył przebłaganiu Boga za popełnione przez Izraelitów grzechy, jednocześnie funkcjonował jako rytuał oczyszczający samą świątynię z nieprawości ludzkich (Kpł 16,16-19). Stąd też, jak tylko Przybytek i ołtarz stały się rytualnie czyste (Kpł 16,20a) arcykapłan dokonywał dalszego oczyszczenia społeczności Izraela. Wyjątkowym aktem dopełniającym obrzędy Dnia Pojednania była spowiedź powszechna, która odbywała się w chwili, gdy najwyższy kapłan kładł obie ręce na głowie drugiego kozła ofiarnego, który na skutek wcześniejszego losowania (Kpł 16,7-8) był przeznaczony na wygnanie do ziemi pustynnej (Kpł 16,10). Po tym, jak arcykapłan wyznał głośno nad zwierzęciem wszystkie winy Izraelitów (Kpł 16, 20b-21), kozioł obciążony grzechami całej społeczności był wypędzany na pustynię, a więc poza miejsce zamieszkania wspólnoty Izraela (Kpł 16,21-22). Ekspiacja za nieprawości Izraelitów, która dokonała się przez wylanie krwi ofiary zastępczej, jednego z kozłów, znalazła swoje dopełnienie w wypuszczeniu drugiego zwierzęcia, co wyrażało skutek dokonanego pojednania (usunięcie grzechów), czyniąc w ten sposób zadość pragnieniu ludu Bożego, by grzechy zostały definitywnie usunięte, a tym samym nie stanowiły więcej przeszkody w nawiązaniu bliskiej relacji z Bogiem. Obchody Dnia Pojednania kończyły się złożeniem przez arcykapłana, odzianego tym razem w uroczyste szaty, ofiar całopalnych z baranów za siebie i lud (Kpł 16,3.5), które były wyrazem wdzięczności wobec Boga za uzyskane od Niego przebaczenie oraz usunięcie wszelkiego grzechu spośród Izraela (Kpł 16,23-25).

Wypełnienie rytuału Dnia Pojednania

Chociaż świątynia jerozolimska, gdzie celebrowano Dzień Pojednania, została ostatecznie zburzona (70 r. po Chr.), to jednak przejmujące uroczystości tego święta zachowały we współczesnym judaizmie wyjątkowe znaczenie religijne. Pobożni żydzi zamiast składania krwawych ofiar nadal praktykują związane z tym świętem modlitwy i posty, rezygnując przy tym z dozwolonych przyjemności, a wszystko po to, by pojednać się z bliźnim i uprosić Boże miłosierdzie. Nowy Testament nawiązując do tego święta mówi o jego wypełnieniu się w zbawczej ofierze Jezusa Chrystusa. Autor Listu do Hebrajczyków naucza, że w odróżnieniu od starotestamentowych arcykapłanów, którzy co roku wchodził z krwią zwierząt ofiarnych do świątyni (Hbr 9,25), Jezus Chrystus „wszedł raz na zawsze” do prawdziwej świątyni nieba (Hbr 9,24) z własną krwią (Hbr 9,12), którą ofiarował na oczyszczenie ludu Bożego z grzechów (Hbr 9,26). Wypędzenie kozła ofiarnego poza miejsce zamieszkania Izraelitów, który symbolicznie zabierał ich grzechy do ziemi pustynnej (Kpł 16,22), wypełniło się w zbawczej śmierci

Syna Bożego, który „poniósł grzechy wielu” (Iz 53,12), a dla uświęcenia ludu swoją krwią „podjął mękę za bramą miasta” (Hbr 13,12).

Krew prześlania źródłem życia (Kpł 17)

„PAN rzekła do Mojżesza: «Życie ciała jest bowiem w jego krwi. Ja zezwoliłem ją składać wam na ołtarzu, aby była za was zadośćuczynieniem, bo z powodu życia, które jest we krwi, dokonuje się zadośćuczynienie. Dlatego powiedziałem Izraelitom: Nikomu z was, tak samo cudzoziemcom, którzy wśród was mieszkają, nie wolno spożywać krwi!» (Kpł 17,11-12).

Szesnasty rozdział Księgi Kapłańskiej opisywał uroczystą liturgię Dnia Pojednania, podczas której bardzo ważnym momentem było wylewanie krwi zwierząt ofiarnych za grzechy całej społeczności Izraela. Pokropienie przez arcykapłana krwią prześlalni, czyli złotej płyty przykrywającej Arkę Przymierza, służyło pojednaniu wierzącej wspólnoty z Bogiem oraz nawiązaniu z Nim życiodajnej komunii (Kpł 16,14-15). O wyjątkowym znaczeniu krwi prześlania opowiada także siedemnasty rozdział Księgi Kapłańskiej, który wraz z poprzedzającym go opisem Dnia Pojednania (Kpł 16) został umieszczony w centrum tego pisma (Kpł 16-17), a więc w samym środku Pięcioksięgu. Teologiczne przesłanie tego centralnego fragmentu Tory (Pięcioksięgu) zawiera orędzie o miłosiernym Bogu, który pragnąc przebaczyć ludziom grzechy dał im krew służącą jako środek pojednania (Kpł 17,11). Ofiarowany całemu Izraelowi Boży dar życia obecnego we krwi posiadał wyjątkowe znaczenie w kulcie, gdyż to właśnie dzięki niemu ludzkie życie mogło być wykupywane przez zastępczą śmierć składanego w ofierze zwierzęcia: „Życie ciała jest bowiem w jego krwi. Ja zezwoliłem wam składać ją na ołtarzu, aby była za was zadośćuczynieniem, bo z powodu życia, które jest we krwi, dokonuje się zadośćuczynienie” (Kpł 17,11). Krew (hebr. *dām*) jako życiodajna dla organizmu substancja, której utrata prowadzi do śmierci, uważano za „siedlisko życia”, a nawet „utożsamiano ją z życiem” (Rdz 9,5) (Biblia Paulińska). Stąd też krew, zgodnie z Bożym nakazem, została wyłączona z jakiegokolwiek spożywania i dana przez Boga Izraelitom po to, aby życie ludzkie mogło być wykupywane od śmierci, jaką sprowadza grzech, dlatego że to właśnie w niej zawiera się życie. A zatem to nie krew sama w sobie sprawiała prześlania Boga za ludzkie winy, ale nadana jej w ofiarniczym rytuale Boża moc. Wynagrodzenie za grzechy prowadzące do pojednania z Bogiem dokonywało się dzięki wylaniu ofiary krwi na ołtarz, która właśnie w tym celu została dana społeczności Izraela. Stąd też fundamentalne znaczenie dla tej kwestii posiadają słowa, w których biblijny autor stwierdza, że to Bóg dał Izraelitom krew na ołtarz (Kpł 17,11), by była dla nich widzialnym znakiem Bożego przebaczenia. Krew jako siedlisko życia, którego jedynym Panem jest Bóg, służyła oczyszczeniu człowieka z grzechu, by przywrócić mu życiodajną więź z Bogiem.

Krew wylana na odpuszczenie grzechów

Paradoksalnie, absolutny zakaz spożywania krwi z powodu jej rytualnej roli w Starym Testamencie stał się ważnym elementem dla teologii Nowego Testamentu. Krew Jezusa wylana na odpuszczenie grzechów (Hbr 9,22) zapewniła pojednanie z Bogiem wszystkim ludziom, którzy uwierzą w Syna Bożego (Flp 2,6-11; Hbr 5,7-10; 9,14). Różnica pomiędzy używaniem krwi w systemie ofiarniczym Starego Testamentu a jej symboliką chrześcijańską najpełniej uwydatnia się w sprawowaniu Eucharystii. Chrystus, który wybrał chleb i wino jako znaki zapowiadające złożoną przez Niego ofiarę (Mt 26,27-28; Mk 14,23-24) mówi o konieczności spożywania Jego ciała i krwi, dzięki czemu urzeczywistnia się nowy sposób komunii między Bogiem a człowiekiem, gdyż jak naucza Jezus: „Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ten trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6,56) oraz: „Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (J 6,54).

Zadośćuczynienie Bogu i bliźniemu

Dopełnieniem prawdziwego nawrócenia jest zadośćuczynienie za popełnione grzechy, poprawa życia oraz naprawa wyrządzonych szkód (por. *Obrzędy pokuty. Dostosowane do zwyczajów polskich*, Katowice 1996, s. 16).

Ponieważ teologia Księgi Kapłańskiej ogniskuje się wokół tematu „bliskości Boga”, stąd też pierwsze siedem rozdziałów, zawierających przepisy dotyczące poszczególnych rodzajów ofiar, służy jednemu celowi: być bliżej Boga, budując z Nim zażyłą więź (Biblia Paulińska).

Księga Kapłańska w piątym rozdziale przekazuje pouczenia dotyczące składania ofiar wynagradzających (zadośćuczynienia).

Biblijny redaktor w pierwszej części przedstawił cztery przypadki prawne, w których człowiek nieświadomie złamał Boży nakaz (Kpł 5,1-13). Pierwszy z nich odnosił się do świadka, który nie stał się na procesie, aby zaświadczyć w sądzie o dokonanej przestępstwie (Kpł 5,1). Drugi i trzeci przypadek dotyczył osoby, która zaciągnęła nieczystość z powodu dotknięcia czegoś, co było uważane za nieczyste (kontakt z padliną nieczystego zwierzęcia lub ludzkimi nieczystościami) (Kpł 5,2-3). Czwarty przypadek traktował o uchybieniu polegającym na złożeniu pochopnej przysięgi, która stała się później niewykonalna (Kpł 5,4). Człowiek, który uświadomił sobie, że zawinił w jednej z przedstawionych sytuacji powinien najpierw wyznać popełniony grzech (Kpł 5,5), a następnie złożyć ofiarę wynagradzającą (Kpł 5,6). Zgodnie z przepisami dotyczącymi ofiary zadośćuczynienia (hebr. *'āšām*), która przyjmowała formę ofiary przebłagalnej (hebr. *ḥattā't*), osoba pragnąca oczyścić się z grzechu przysprowadzała do kapłana kozę lub owcę (Kpł 5,6). W przypadku ludzi ubogich prawodawca dopuszczał możliwość złożenia w ofierze pary gołębi (Kpł 5,7-10), a nawet samej kaszy pszennej, stanowiącej podstawowy składnik codziennego pokarmu (Kpł 5,11-13).

Druga część piątego rozdziału Księgi Kapłańskiej rozpoczyna się od przedstawienia dwóch przypadków grzechu popełnionego przeciwko Bogu (Kpł 5,14-19). Pierwszy z nich dotyczył człowieka, który niechętny naruszył sferę świętości Boga (np. nie zdając sobie sprawy zjadł mięso poświęcone Bogu) (Kpł 5,15-16), natomiast drugi odnosił się do ogólnej sytuacji, kiedy ktoś nieświadomie naruszył „przykazanie PANA” (Kpł 5,17-18). Prawodawca ustalając rodzaj ofiary wynagradzającej, jaka powinna być złożona w tych okolicznościach, pragnął uświadomić grzesznikowi, że kapłan, ofiarując przyprowadzone przez winowajcę zwierzę dokonuje zadośćuczynienia za grzech, lecz tym, który przebacza jest zawsze Bóg (Kpł 5,18).

Ostatni fragment piątego rozdziału Księgi Kapłańskiej mówi o składaniu ofiary wynagradzającej w kontekście popełnienia świadomego oszustwa, krzywdzącego bliźniego w sprawach finansowych (Kpł 5,20-26). Napiętnowane przez biblijnego redaktora próby zagarnięcia cudzej własności zostały pogrupowane w trzy kategorie. Pierwsza z nich obejmowała następujące sytuacje (Kpł 5,21): zatrzymanie przez nieuczciwego znajomego bądź krewnego zdeponowanych u niego pieniędzy lub zastawu, które ktoś powierzył na pewien czas udając się w podróż, oraz pewnej formy wymuszenia skutkującego pozbawieniem bliźniego własności. Druga kategoria oszustw na niekorzyść drugiego w sprawach majątkowych obejmowała przypadki zatrzymania przez znalazcę cudzej własności, który nie miał zamiaru przyznawać się do tego, natomiast trzecia i ostatnia grupa odnosiła się do krzywoprzysięstwa, mogącego mieć miejsce w każdym z wymienionych przypadków (Kpł 5,22). Tym razem wszystkie opisane sytuacje dotyczyły grzechów popełnionych świadomie, stąd też warunkiem ich odpuszczenia jest naprawienie krzywdy, a więc pełny zwrot zagarniętego nieuczciwie mienia wraz z dodatkowym odszkodowaniem, które wynosiło jedną piątą (20 %) wartości przywłaszczonyj rzeczy lub pieniędzy (Kpł 5,24). Dopiero, kiedy pokrzywdzony odzyskał swoją własność, winowajca mógł szukać pojednania z Bogiem i człowiekiem, składając przepisana w tej sytuacji ofiarę zadośćuczynienia z „baranka bez skazy” (Kpł 5,23-26). Przedstawione w piątym rozdziale Księgi Kapłańskiej pouczenia, dotyczące charakteru i przepisów związanych ze sprawowaniem ofiary zadośćuczynienia, miały za cel wyblagać

pojednanie z Bogiem. Naruszana przez każdy grzech, nawet nie w pełni uświadomiony, relacja z Bogiem wymaga bowiem naprawienia dla dobra człowieka, który jest w pełni zależny od swego Stwórcy.

Księga Kapłańska nauczając o naturze grzechu zarówno popełnianego nieświadomie, jak i w sposób świadomy należy do przekazu, który stanowi dla Kościoła biblijny fundament, umożliwiający rozróżnienie między grzechem śmiertelnym a powszednim (KKK 1855). Człowiek grzesząc zaciąga dług wobec Boga, który domaga się zadośćuczynienia. Stąd też każdy grzech pociąga za sobą konieczność wynagrodzenia Bogu, a w wielu sytuacjach także bliźniemu. Księga Izajasza przekazując prorocтво o cierpiącym słudze Pana określa złożoną przez niego ofiarę przy pomocy hebrajskiego terminu *'āšām* (Iz 53,10), a więc tego samego, którym redaktor Księgi Kapłańskiej nazwał ofiarę wynagradzającą. W świetle Nowego Testamentu, który tą starotestamentową zapowiedź odnosi do cierpień Jezusa Chrystusa (Mt 8,17; Łk 22,37; J 12,32; Rz 10,16; 1Pt 2,24-25), można powiedzieć, że śmierć Syna Bożego należy rozumieć jako ofiarę zadośćuczynienia, która spłaciła dług grzeszników wobec Boga. Księga Kapłańska omawiając prawa dotyczące ofiary wynagradzającej uczy, że warunkiem prawdziwego pojednania jest zadośćuczynienie. Stąd też człowiek chcąc uzyskać przebaczenie musi najpierw szukać pojednania z tym, kogo skrzywdził. Tę kolejność potwierdza nauczanie Jezusa: „Jeżeli więc przyniesiesz swoją ofiarę na ołtarz i przypomnisz sobie, że twój brat ma coś przeciwko tobie, zostaw przed ołtarzem ofiarę i najpierw idź pojednać się z bratem. Potem wróć i złóż ofiarę” (Mt 5,23-24). A zatem koniecznym warunkiem przyjęcia daru przez Boga i udzielenia proszącemu łaski pojednania jest wcześniejsze pogodzenie się z bliźnim, o czym przypominają słowa Jezusa: „Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski” (Mt 6,14).

Pytanie: Co oznaczało wypędzenie „kozła ofiarnego” poza miejsce zamieszkania Izraelitów w czasie liturgii Dnia Pojednania?